

Jak się zrelaksować, kiedy wokół nas tyle piękna i długi weekend majowy?

Wybrać się na wycieczkę rowerową. Nic bardziej nie relaksuje niż wiatr we włosach i piękno natury.

Prognoza pogody zapowiadała zimny i deszczowy weekend majowy. Mimo tego jedziemy do Ciechocinka!!!!

7- osobowa grupa członków PTTK O/Konin (Jolka, Uła, Kaziu, Wacek, Dorotka, Sławek i Ania), wyruszyła w majowy weekend na wycieczkę rowerową.

Trasa: Konin – Licheń – Piotrków Kujawski. – Sędzin – Straszew – Radziejów –Ciechocinek. W Radziejowie dołączyły, do naszej rowerowej drużyny, koleżanki Alinka, Zosia i Irenka.



W nieco silniejszym składzie dojechalśmy do Ciechocinka, po drodze zwiedzając Kościółek p.w. św. Mateusza Apostoła w Sędzinie z połowy XVIII w. oraz Kościółek w Straszewie.



W Ciechocinku spotkaliśmy się z drugą (zmotoryzowaną) częścią naszej ekipy (Heniu, Marek, Daniela, Uła, Andrzej, Emilka, Józef, Ania). Od tej pory wieczory spędzaliśmy w 18- osobowej grupie.

A w dzień, ileż wzruszeń i niezapomnianych przeżyć doznaliśmy, poddając się urokowi Ciechocinka i jego okolic, zwiedzając zabytkową Warzelnię Soli, Kościół św. Piotra i Pawła, Cerkiew św. Michała Archanioła. Wiele radości sprawiła nam przejażdżka wokół Tężni oraz spotkania przed fontannami „Jaś i Małgosia”, „Grzybek” i „na paterach Hellwiga”. Pragnienie gasiliśmy oczywiście w Pijalni Wód Mineralnych. Aby poczuć wiatr we włosach wyruszyliśmy poza granice miasta. Dzięki uprzejmości przesympatycznego proboszcza z parafii p.w. św. Hieronima w Raciążku zwiedziliśmy, nie tylko piękny kościółek, ale również przykościelne muzeum. Wisłę podziwialiśmy w Nieszawie. W drodze powrotnej do Konina, zajechaliśmy do Aleksandrowa Kujawskiego. Na zakończenie lody w Licheniu i powrót do domku.

